

## „Zwierzęta małe i duże”

- Osa! – Ada zaczęła nerwowo machać rękami, żeby odgonić owada.
- To nie jest osa, tylko pszczoła – stwierdziła spokojnie babcia. – Przestań machać, to spokojnie odleci i nic ci nie zrobi. A jak machasz, to możesz ją tylko zdenerwować. Pomyśli, że chcesz jej zrobić krzywdę.
- Skąd wiesz, babciu, że to pszczoła? – spytała Ada.
- Mój tata był pszczelarzem, a teraz mój brat, Stanisław, również zajmuje się pszczelarstwem. Całe dzieciństwo mieszkaliśmy z pszczołami. Osy są dłuższe i jaśniejsze od pszczół. A pszczołki są krępe, grubiutkie i ciemne. Mają też więcej brązowych włosków. Pewnie szukała tutaj pyłku kwiatów. Pszczoły rzadko kogoś żądają bez powodu, to bardzo pożyteczne owady.
- Wiem, babciu, robią miód – stwierdziła Ada.
- Tak, aniołku. – Babcia czasem w ten miły sposób zwracała się do Ady. – Pszczoły wytwarzają miód z pyłku kwiatów. Muszą się dużo napracować, żeby zebrać zapasy. Jeden słoiczek miodu to praca setek pszczół.
- Babciu, a skąd pszczoły wiedzą, dokąd mają lecieć po ten pyłek, z którego robią miód – spytał Adam. – Przecież nie potrafią mówić. Nie mogą spytać o drogę, nie mają też map ani nawigacji.
- Pszczoły wylatują z ula na zwiad. Jeśli któraś z nich znajdzie pole pełne smakowitego pyłku kwiatowego, na przykład kwitnącego rzepaku, lub aleję lip, wówczas zbiera pyłek i wraca do ula. Na miejscu informuje pozostałe pszczoły w ich specjalnym, tajemniczym języku.
- W tajemniczym języku? – zdziwił się Adam.
- Tak – przytaknęła babcia. – Pszczołka tańczy i w ten sposób pokazuje innym pszczołom, którędy lecieć na pole obfite w pyłek, jak jest daleko i jakie znaki po drodze wskażą właściwy kierunek.
- Tańczy? – powtórzyła Ada.
- Tak jest, macha skrzydełkami, wykonuje specjalne kroki i to jest tajemnicza mowa pszczół. Inne się przyglądają, a potem, żeby zapamiętać trasę, naśladują ruchy mądrej przewodniczki. I już kilka chwil później pole jest pełne pszczół, które zbierają pyłek. Pszczoły przenoszą pyłek z kwiatu na kwiat, dzięki czemu zapylają kwiaty, a te mogą potem zmienić się w owoce.
- A przy okazji z pyłku powstaje miód – dodała Ada.
- Znakomicie – pochwaliła ją babcia.
- Pszczoła jest prawie takiego samego koloru jak żyrafa – stwierdził Adam, który przeglądał właśnie książkę o zwierzętach. – Czy żyrafy też zapylają kwiaty? – Chłopiec wskazał fotografię, na której długi język żyrafy dotykał liści na wysokim drzewie.
- Nie, syneczku – odpowiedziała babcia, która była biologiem, dlatego знаła się na zwierzętach jak nikt w rodzinie. – Żyrafy jedzą liście. Muszą szybko obgryźć jedno drzewo akacji, gdyż ta roślina potrafi ostrzegać inne w pobliżu przed intruzami.
- Babciu, w jaki sposób akacje ostrzegają się nawzajem? – spytała Ada.
- Po kilku minutach obgryzania sok w liściach robi się gorzki i przestaje żyrafom smakować. Dzięki temu akacja traci tylko trochę liści. Gdyby nie ten ochronny zabieg, mogłaby stracić ich zbyt wiele i nie przeżyć. Jednak dzięki mechanizmowi obronnemu chroni siebie i inne drzewa w pobliżu, które na sygnał także gorzknieją.
- Bardzo mądre te akacje – stwierdziła Ada.
- Ciekawe, czy na świecie są jeszcze inne zwierzęta w podobnym kolorze jak pszczoły i żyrafy – zamyślił się Adam.
- Nie mówi się „w kolorze” tylko w podobnym umaszczeniu, prawda, babciu? – Ada zrobiła mądrą minę.
- Adam wzruszył ramionami i ostentacyjnie odwrócił się, zakrywając książkę.
- Można mówić, jak się chce – zachnął się.

– Zamiast się kłócić i robić sobie przykrość, poszukajcie zwierząt podobnych do pszczół, czyli żółto-pomarańczowo-brązowych – zarządziła babcia.

Pogłaskała Adama po głowie i poprosiła o przyniesienie kilku książek. Po chwili na stole pojawiły się zdjęcia i rysunki tygrysa, szerszenia, kota domowego, psa, kameleona i konia.

– Co do słowa „umaszczenie” to prawda, tak się mówi – stwierdziła babcia. – Kolor zwierzęcia to inaczej jego umaszczenie. Hodowcy koni nazywają w bardzo ciekawy sposób różne kolory, czyli umaszczenia tych zwierząt. Na przykład koń, który wydał się wam podobny do pszczoły, nosi nazwę srokacz albo inaczej koń maści srokatej.